VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 122)**

z dnia 6 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 122)

6 lutego 2018 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk nr 2160);

– pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druk nr 2063);

– sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Wójcik** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Robert Kopydłowski** prokurator w Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu oraz **Robert Mamątow** – senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Dawid Ożóg** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz, Tomasz Czech, Magdalena Klorek, Piotr Podczaski, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy zaplanowane dwa punkty. Punkt pierwszy – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, druk nr 2160; punkt drugi – pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. Czy do zaproponowanego porządku dziennego są uwagi? Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, proszę o wprowadzenie do porządku obrad krótkiego punktu dotyczącego zapytania ministerstwa o akcję, na którą natknąłem się tydzień temu w Sądzie Rejonowym w Strzelcach Opolskich. Mianowicie cały sąd był obwieszony takimi plakatami, który zaraz zaprezentuję.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Co to jest? Nic nie widać.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Zaraz złożę do protokołu ten plakat. Nawołuje on do wywierania nacisku na władze państwowe, które rzekomo podważają fundamenty demokratycznego państwa prawa i przeciwstawienia się temu, żeby upolityczniać sądy. Uważam, że takie działanie sędziów i sądu na terenie sądu, zaznaczam jest po prostu, moim zdaniem, wręcz przestępstwem. Sąd nie jest miejscem, w którym powinno się prowadzić jakąkolwiek agitację polityczną i ja proszę, żeby Komisja zwróciła się, ja zaraz ten plakat tutaj złożę do protokołu, i proszę, żeby Komisja zwróciła się do pana ministra i żeby ministerstwo zbadało sprawę, w ilu sądach to się pojawiło, kto ponosi odpowiedzialność i jak to się ma do aktualnego

stanu prawnego, do kwestii niezawisłości sądów, nieangażowania się sędziów w działalność polityczną.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

I kto za to płaci?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

No tak, kto za to płaci? Ten aspekt ekonomiczny jest oczywiście również ważny, ale przede wszystkim…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panie pośle. Rozpatrzymy tę kwestię w punkcie trzecim – sprawy różne, dobrze? Czy do porządku dziennego zaproponowanego są jakieś uwagi? Nikt uwag nie zgłasza, zatem stwierdzam, że Komisja zaakceptowała zaproponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości. W szczególności witam pana senatora Roberta Mamątowa. Bardzo serdecznie witam, panie senatorze. Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, a w szczególności pana ministra Michała Wójcika sekretarza stanu. Witam panią Edytę Bryzgalską, główną specjalistkę w Departamencie Legislacyjnym, witam pana Sebastiana Bończaka, głównego specjalistę w Departamencie Legislacyjnym. Z Naczelnej Rady Adwokackiej nikt się nie pojawił. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – bardzo serdecznie witam pana Roberta Kopydłowskiego. Witam panią poseł Małgorzatę Zwiercan, jako posła spoza składu Komisji. Witam serdecznie panie i panów posłów, państwa mecenasów z Biura Legislacyjnego i sekretarzy Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1, a więc do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, druk 2160. Projekt zmian w kosztach sądowych polega na dodaniu nowego ust. 5 do art. 95 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który wymienia pisma niepodlegające opłacie, zgodnie z wyżej wymienioną ustawą. Zgodnie z nowym, projektowanym ustępem opłaty od pozwów nie będą pobierane w sprawach roszczeń majątkowych, ochrony dóbr osobistych od kombatantów w rozumieniu art. 1 ustawy z 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach, będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, ich zstępnych, gdy sprawa dotyczy ochrony wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej lub narodu polskiego, lub patriotycznych tradycji zmagań narodu polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem, a także osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, których statutowym celem jest ochrona wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej lub Narodu Polskiego, lub patriotycznych tradycji zmagań narodu polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem. Obecnie takie powództwa są objęte ogólną zasadą, zgodnie z którą opłata od ich skutecznego wniesienia wynosi 5 % wartości przedmiotu sporu, co dla wielu kombatantów, ich zstępnych czy organizacji, których statutowym celem jest ochrona wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej, narodu polskiego lub patriotycznych tradycji zmagań z okupantami, nazizmem i komunizmem, jest często skuteczną barierą, uniemożliwiającą dochodzenie swych praw. Zwolnienie wskazanych podmiotów z opłaty sądowej od pozwu w opisanych przypadkach z całą pewnością przyczyni się do ułatwienia im dochodzenia swych uzasadnionych roszczeń. Jest to również istotne, gdy weźmie się pod uwagę skalę różnego rodzaju nieprawdziwych i krzywdzących wypowiedzi, jakie padają w przestrzeni medialnej, jak choćby te na temat niemieckich obozów koncentracyjnych, jakie funkcjonowały podczas II wojny światowej. Przedmiotowy projekt ustawy rodzi pozytywne skutki społeczno-gospodarcze oraz nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa ani budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Projektowana regulacja nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

Państwo dysponujecie tekstem tej ustawy, druk 2160, i również dysponujecie państwo autopoprawką do tego projektu. Ponieważ autopoprawka wyczerpuje całość projektu, w związku z tym bardzo proszę, żeby w dyskusji ograniczać się do autopoprawki, którą państwo również dysponujecie. Otwieram dyskusję na temat ogólnych założeń projektu. Bardzo proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sama idea, żeby ułatwić ochronę wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej, narodu polskiego i patriotycznych zmagań narodu polskiego dla osób, które występują w tej sprawie, w szczególności dla kombatantów, wydaje się ideą zasadną i można zrozumieć jej motywy i potrzebę tego, natomiast sposób wykonania wydaje się budzić pewne istotne wątpliwości. Najpierw zajmę się sprawą tzw. zstępnych. Otóż zwolnienie z opłat osób zstępnych by oznaczało, że obywatele Rzeczypospolitej Polskiej zostaną podzieleni na dwie grupy. Jedna grupa to są zstępni, dzieci, wnuki, prawnuki kombatantów i druga grupa obywateli to ci, którzy nie są zstępnymi kombatantów, nie mają wśród swoich przodków kombatantów. I ta grupa obywateli, która ma wśród swoich przodków kombatantów, będzie miała z tego tytułu zwolnienia takie, jak przysługują kombatantom. Czyli za to, że dziadek, pradziadek, ojciec był kombatantem, to jego zstępni dostaną przywileje finansowe. Można sobie wyobrazić, że inne będą potem szły przywileje również dla nich, takie czy inne zwolnienia, ulgi takie, jakie przysługują kombatantom. Wydaje się, że to jest sprzeczne z konstytucją.

Państwo powołują się na konstytucję, która mówi o opiece nad kombatantami, ale nie o opiece nad zstępnymi kombatantów. Dlaczego dzieci, wnuki i dalsi następcy kombatantów mają mieć te same przywileje, które konstytucja zapewnia kombatantom. To jest trochę jak w średniowieczu, że król miał swoją drużynę, drużyna dostawała uprawnienia szlacheckie za to, że walczyła z królem, a potem szlachectwo było już dziedziczne, już potem wszyscy następcy dostawali również te same uprawnienia, co dostali ci wojowie króla. Teraz też kombatantów otaczamy opieką, dajemy im pewne przywileje i to jest uzasadnione, konstytucja nawet o tym mówi, natomiast dlaczego ma to przechodzić na następne pokolenie? To jest sprzeczne z równością obywateli i nie ma czegoś takiego w innych krajach. Wydaje się, że jest to tutaj absolutnie nie do przyjęcia i na gruncie konstytucyjnym, i normalnych zasad współżycia, żeby dzielić obywateli na dwie kategorie, jedna to ci, co mają kombatantów wśród swoich przodków, a druga kategoria to ci, którzy nie mają kombatantów wśród swoich przodków. I tym, którzy mają kombatantów, będą przyznawane przywileje takie jak kombatantom, a ci, co nie mają, to nie będą mieli przywilejów. To jest pierwsza moja uwaga.

Druga dotyczy sprawy całkowitego zniesienia opłat. 5 % to opłata, która ma na celu również powstrzymywanie przed pozwami nieuzasadnionymi. Państwo piszecie w uzasadnieniu do tego, że pozwy uzasadnione. W każdej sprawie, nawet w tak szczytnej, w tak ważnej zdarzają się pozwy uzasadnione i pozwy nieuzasadnione. Nie można wprowadzać raptem do jednego typu pozwu zasady, że tam są tylko pozwy uzasadnione, że tam nie będzie żadnych pozwów nieuzasadnionych. Tam też mogą się zdarzyć pozwy uzasadnione i nieuzasadnione. Dlatego uważam, że należy tutaj zostawić jakąś opłatę, ja proponuję tę opłatę 5% zmniejszyć pięciokrotnie do 1%, zostawić 1% tylko, ale jednak w jakiś sposób to będzie chronić przed pozwami nieuzasadnionymi. Tak jak w każdej innej sprawie są takie pozwy i takie, nie można pisać w uzasadnieniu, tak jak państwo tu piszecie, że w tym wypadku są tylko pozwy uzasadnione.

Rozumiem intencje, rozumiem ideę, tylko proponuję, żeby zrezygnować z tych zstępnych, a dwa żeby zostawić tę zasadę, z 5% zejść na 1%, żeby jakiś minimalny, już pięciokrotnie mniejszy, ale minimalny próg nawet dla kombatantów czy organizacji, które się tym zajmują, zostawić. Tak jest moja propozycja.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Odnoszę wrażenie, że w wypowiedzi pana posła przemilczano pewne przywileje dla osób represjonowanych i dla kombatantów. Te przywileje zawarte są w innych przepisach. To jest szczególna grupa ludzi, którzy doznali cierpień ze względu na walkę o niepodległą i suwerenną Rzeczpospolitą. To jest pierwsza kwestia. Druga sprawa jest taka, w pańskiej wypowiedzi w ogóle nie padły sformułowania, czego te pozwy miałyby dotyczyć i ktoś mógłby odnieść wrażenie, że kombatant na podstawie tej ustawy będzie mógł korzystać ze zwolnień z opłat również w swoich prywatnych sprawach. Dobrze, że pan poseł to neguje, ale w pańskiej wypowiedzi nic z tych rzeczy nie wybrzmiało. Projekt ustawy sprowadza się tylko do ochrony, zwięźle powiem, wizerunku Rzeczypospolitej

i dobrego imienia Polski, więc nie dotyczy spraw prywatnych każdego represjonowanego. Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz'15):

Ja pragnę zwrócić uwagę, że pan poseł nadużywa tutaj uzasadnienia, dlatego że gdyby ten dodawany projekt obejmował wszystkie sprawy cywilne, to można by było mieć zastrzeżenie, a on precyzuje jednoznacznie – sprawy dotyczą ochrony wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej lub narodu polskiego, lub patriotycznych tradycji zmagań narodu polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem, a także osób prawnych i jednostek organizacyjnych. To jest takie lex specialis do ustawy o zwolnieniu, zatem nie bardzo rozumiem, o czym jest ta dyskusja, panie pośle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję. Ja bym chciał podzielić się pewną wątpliwością dotyczącą tych kategorii zstępnych, bo nie kwestionując idei wsparcia kombatantów w dochodzeniu roszczeń, tylko proszę zwrócić uwagę, ta sprawa i to zwolnienie nie dotyczy spraw sądowych dotyczących bezpośrednio kombatantów, dotyczy ogólnie pojętego wizerunku Rzeczypospolitej i naszych tradycji niepodległościowych i narodu polskiego. W związku z tym nieokreślona w tej chwili grupa osób, które mają w swojej rodzinie kombatanta będzie uprzywilejowana, żeby dochodzić szeroko pojętych spraw dotyczących ochrony Rzeczypospolitej, co może dotyczyć bieżących spraw, w ogóle niezwiązanych z kombatantami kompletnie. Nie ma takiego wymogu. Czyli dzisiaj osoba, która chciałaby skierować do sądu pozew z roszczeniem majątkowym dotyczącym ochrony wizerunku Rzeczypospolitej, która miała w rodzinie czy ma kombatanta będzie zwolniona z tej opłaty, bądź też organizacja, bo tu mówimy o osobach prawnych i jednostkach organizacyjnych, w ogóle niezwiązanych z tymi kombatantami, a osoby, które w rodzinie kombatanta nie miały będą musiały uiścić opłatę, chociaż sprawa będzie ta sama i nie dotyczy żadnych kombatantów. I tu jest ta wątpliwość, czy powinniśmy w takim momencie wyodrębniać grupę osób, jak pan przewodniczący wskazał w uzasadnieniu, bo nie jesteśmy w stanie nawet wskazać, która miałaby ten przywilej zwolnienia z opłat sądowych w sprawach niezwiązanych z kombatantami w ogóle. Czy to jest sensowne ratio legis?

I dwa, z jednej strony pan przewodniczący wskazuje w uzasadnieniu, że ministerstwo nie ma wyodrębnionej kategorii spraw tego rodzaju, nie wiemy, ile tych postępowań się toczy, a z drugiej strony dzisiaj we wstępie pan przytacza, że ta opłata od sądu jest często barierą do tego, żeby te pozwy do sądu skierować. Tylko nie mamy żadnych informacji, w ilu sprawach faktycznie taka bariera była, czy np. było wystąpienie o zwolnienie z kosztów sądowych w tego typu sprawach. Nie mamy żadnych informacji, więc nie wiemy, czy ten problem ma skalę dużą, czy ten problem ma skalę małą. Ta wiedza dopiero nam pozwoli faktycznie, w sposób rzetelny rozwiązać tę ewentualną lukę w prawie i czy w ogóle zstępni w jakikolwiek sposób inicjowali do tej pory postępowania sądowe i czy był problem w tym zakresie. To jest moja wątpliwość, bo rozumiem, gdyby były to sprawy dotyczące tych kombatantów, to niech zstępni, korzystając z więzi krwi, dochodzą praw w sądach zwolnieni z kosztów, dbając o dobre imię członków swojej rodziny, ale szeroko pojętego interesu Rzeczypospolitej to tak naprawdę każdej to może dotyczyć, bardzo wielu spraw, kompletnie niezwiązanych z kombatantami.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przyznam szczerze, że jestem zdziwiony trochę takim podejściem do sprawy. Kombatanci mają szczególny tytuł moralny do tego, by ubiegać się o ochronę wizerunku tej Rzeczypospolitej, za którą zapłacili zdrowiem i kalectwem. Gdy mówimy o zstępnych, trzeba sobie też zdawać sprawę, że wielu kombatantów jest już w takiej kondycji zdrowotnej, że mogą tylko okazać swoje oburzenie nieuprawnionymi atakami na Rzeczypospolitą, a jednocześnie nie są w stanie podjąć skutecznych działań w ochronie wizerunku. Mają ból z tego powodu, a jednocześnie nie mogą tego bólu zmaterializować w postaci pozwów. Stąd rozszerzenie na zstępnych, aby dzieci tych kombatantów, którzy czują się dotknięci,

mogły skutecznie bronić tych wartości, o które walczyli ich ojcowie i ich dziadowie. Myślę, że warto to mieć na uwadze w tej dyskusji. Proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, oczywiście, że mamy na uwadze właśnie kombatantów i tutaj cały czas bronimy kombatantów, kombatantom taki przywilej należy uznać, rozpatrzyć, przeprowadzić. Natomiast oprócz zstępnych są tam organizacje rozmaite, więc kombatant zawsze będzie miał do pomocy organizację, która wystąpi w tej sprawie, a niekoniecznie zstępni, bo czy pan nie czuje, że tutaj wchodzimy jednak na teren nierówności obywateli wobec konstytucji, tworzymy kategorię obywateli, którzy mają wśród swoich przodków kombatantów, w związku z tym mają inne opłaty sądowe, mają inne przywileje. Wychodzimy poza zakres konstytucyjny, a nawet wchodzimy w sprzeczność z artykułami konstytucji, które mówią o równości obywateli. Nie tworzyłbym takiego precedensu nawet w bardzo szczytnej sprawie, nie tworzyłbym takiego zapisu. Jeśli chodzi o tych kombatantów słabych, chorych i już wiekowych, to mamy tutaj organizacje, które się tym zajmują i kombatanci z całą pewnością mogą się do tych organizacji zwrócić, czy te organizacje mogą z nimi nawiązać kontakt. Nie ma przeszkód, żeby im w tym pomóc czy wyręczyć. Mnie chodzi o tych zstępnych. Natomiast jeszcze chciałem spytać się o tę opłatę. Jak ta opłata funkcjonuje? Może osoby, które mają więcej do czynienia z sądownictwem mi wyjaśnią. Po pierwsze, czy to nie jest tak, że jeśli nie będzie tego 1%, to wtedy można składać pozwy o niebotyczne kwoty, czyli milion, dwa miliony, bo ktoś coś powiedział, coś chlapnął. Czy tu są jakieś limity? Ja rozumiem, że funkcja tych 5%, które tu zmniejszylibyśmy do 1%, według tego, co ja proponuję, to jednak ma również na celu po pierwsze to, żeby nie wytaczać nieuzasadnionych procesów, trochę się hamować i dyscyplinować, autodyscyplinę pewną minimalną zachować, a dwa, żeby żądane kwoty odszkodowań w tych pozwach nie były jakieś horrendalne, nie były jakieś kosmiczne. Chyba też i taką funkcję spełnia ta opłata, że jest procentem od wysokości pozwu. Dlatego też uważam, że należy zachować jakąś symboliczną 1% opłatę. Ale chciałem zapytać o funkcję tej opłaty, o możliwości zwolnień z tej opłaty. Czy ktoś mógłby tutaj objaśnić, jak to działa? Czy sąd może w ogóle zwolnić z opłaty i czy ten 1% też ma na celu hamowanie przed jakąś kosmiczną wysokością tego rodzaju pozwu?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przyznam szczerze, że jestem zadziwiony brakiem zaufania ze strony pana posła do sądów. Pan poseł uważa, że jak obywatel, kombatant będzie się domagał miliona złotych, to sąd taki milion zasądzi. Dla mnie to pewne nieporozumienie. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja chciałam spytać pana posła dlaczego poświęca tyle emocji…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę do mikrofonu pani profesor, do mikrofonu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze. I pan nam tutaj udowadnia i wyszukuje naprawdę już niesłychane przypadki, które uniemożliwiałyby w istocie obronę, ochronę dobrego imienia Polski i interesów państwa polskiego. Dlaczego pan uważa, że lepiej ochroni dobre samopoczucie i poczucie naruszenia godności jakaś organizacja, a nie zstępny, wnuk. Oglądał pan wczoraj u Klarenbacha, babcia przyszła z wnukiem i ten wnuk ma największe prawo, gdyby chciał, to ma największe prawo i tytuł, również z powodu pokrewieństwa, troski o samopoczucie, o poczucie naruszonej godności swojego dziadka czy zstępnego czy ojca walczyć. Naprawdę jestem zdumiona, bo pan tego tak broni, jakbyśmy tutaj chcieli jakąś nieprawdę powiedzieć…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Nie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak. Cicho, ja mówię. Uważam, że w każdej sprawie, niezależnie czy dochodziłby sprawy dobrego imienia Polski zstępny czy wnuk, czy sąsiad, czy znajomy, wszystkie takie sprawy powinny być zwolnione z kosztów i państwo powinno te koszty do jakiegoś procenta pokrywać i nie mielibyśmy takich niepolskich, antypolskich dyskusji. Tego naprawdę przykro jest słuchać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz'15):

Panie przewodniczący, ja wnoszę o zakończenie tej dyskusji. To jest normalne bicie piany. Osoby, które się wypowiadają na temat tych kosztów, chyba nie mają pojęcia o tym, jakie są koszty w sprawach cywilnych. Koszty w sprawach cywilnych są jedne z wyższych w Europie, to po pierwsze, a po drugie, od każdego zażalenia w trakcie sprawy cywilnej płaci się dodatkowo. No jak to nie? Ten kombatant nie ma po prostu środków. Jeśli ktoś wystąpi o 100 tys. zł zadośćuczynienia, to musi 2500 zł kosztów zapłacić, jeśli byśmy przyjęli te 5%. To jest po pierwsze.

Po drugie, panie pośle Święcicki, pan mówi, że co to będzie, jak te osoby wystąpią o miliony. Otóż ja panu chcę powiedzieć, że już dzisiaj, myślę, że pan wiceminister może odpowiedzieć, są takie pozwy osób, które skarżą premiera czy kogoś o 40, 50, 60 mln zł odszkodowania i co dziwne sądy ich zwalniają z kosztów, dlatego że wiedzą, że oni nie są w stanie tych kosztów ponieść. Dlatego uważam, że to jest normalne bicie piany, szkoda czasu i składam formalny wniosek o zakończenie te dyskusji i przystąpienie do głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Jeszcze proszę pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie pośle Jachnik, to naprawdę nie jest żadne bicie piany, tylko przyjmujemy przepisy, które mają wejść w życie i mają być stosowane, a później będzie już normalna codzienność życiowa. Dlatego debatujemy na posiedzeniu Komisji, stawiamy pytania, mamy wątpliwości, szukamy optymalnego rozwiązania. Na tym w mojej ocenie polega praca nad przygotowaniem przepisu, a nie, że dostajemy propozycję projektu i jesteśmy albo za albo przeciw. Po to jest praca w Komisji, żeby o tym podyskutować. Natomiast mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców, bo mam wrażenie, że jest trochę dwudźwięk, jeśli chodzi o uzasadnienie tego projektu. Czy on ma mieć charakter zwolnienia przedmiotowego dla danej kategorii spraw, czy ma mieć charakter podmiotowy dla danej grupy osób i podmiotów, bo to jest kluczowe pytanie. Bo jeżeli dla pewnej kategorii spraw dotyczących ochrony wizerunku Rzeczypospolitej, to inaczej go sformułujmy, nie wysuwajmy tutaj na front tylko kombatantów, tylko w ogóle potraktujmy te sprawy inaczej, jeżeli chodzi o ochronę wizerunku Rzeczypospolitej i inaczej to sformułujmy. Dajmy na przykład uprawnienia organizacjom pozarządowym i osobom prawnym do takiego zwolnienia, bo organizacje pozarządowe często przecież takimi rzeczami się zajmują, albo chcemy dać zwolnienia w charakterze podmiotowym, czyli ułatwić sprawy kombatantom i ich zstępnym w dochodzeniu na przykład roszczeń związanych z kombatantami, z tragediami, które przeżywali i ten przepis, w mojej ocenie wówczas brzmiałby inaczej.

Powiem ze swojego doświadczenia. Od wielu lat z ojcem zajmujemy się toruńskim oddziałem Związku Sybiraków i, panie przewodniczący, proszę mi wierzyć, dla tych osób, które są w podeszłym wieku podstawowymi sprawami, które ich nurtują i z którymi chcieliby iść do sądu są kwestie spadkowe, spółdzielni, hipoteki i tutaj, jeżeli chcemy im ułatwiać życie faktycznie, to poszukajmy takiego katalogu spraw, który naprawdę im ułatwi życie, a nie tylko jednego wycinka dotyczącego ochrony wizerunku. To bym też rozumiał, jako pomoc tym kombatantom i zstępnym, bo to jest faktycznie coś, co na co dzień ich nurtuje i z czym my codziennie się spotykamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, z tekstu ustawy jednoznacznie wynika, że tekst ustawy stanowi o zwolnieniach podmiotowo-przedmiotowych. Zwolnienia dotyczą kombatantów i osób represjonowanych i pewnych organizacji, ale tylko wtedy, gdy sprawa dotyczy ochrony wizerunku itd., więc w przepisie jest to w sposób bardzo jasny zawarte. Jeżeli nie ma więcej głosów w dyskusji, a nikt się nie zgłasza, zamykam pierwsze czytanie.

Czy są jakieś wnioski o charakterze ogólnym?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

A stanowisko ministerstwa w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale mówię, zamykamy pierwsze czytanie. Nie przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia z tego względu między innymi, że mamy ograniczenia czasowe, a na to będziemy potrzebowali trochę więcej czasu. O godzinie 10.00 zaczyna się posiedzenie Sejmu, dyskusja jednak trochę dłużej trwała, trudno było, żeby posłowie nie mogli się wypowiedzieć.

Przechodzimy zatem do realizacji drugiego punktu dzisiejszego posiedzenia, czyli do pierwszego czytania senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, druk nr 2063. Otwieram pierwsze czytanie, bardzo proszę pana senatora Roberta Mamątowa o uzasadnienie projektu ustawy. Proszę bardzo, panie senatorze.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, ograniczę się może tylko do kilku stwierdzeń, bo projekt ustawy i uzasadnienie państwo na pewno otrzymaliście i znacie ten projekt. Chciałem na początku zaznaczyć, że jest to drugie podejście do tego tematu, gdyż w poprzedniej kadencji nie było woli, żeby tym tematem się zająć. Senat, kierując się sprawiedliwością społeczną i reagując na petycję, jaka wpłynęła do Komisji Praworządności, Praw Człowieka i Petycji, uchwalił ten projekt ustawy. Szanowni państwo, słuchając dyskusji w poprzednim punkcie, chciałem zwrócić uwagę, że też mogą się odezwać głosy, że są przywileje, że za dużo jest rozdawnictwa. Proszę państwa, zacznę od pkt 1, który dotyczy kobiet, matek, które urodziły, będąc działaczkami opozycji antykomunistycznej pod koniec lat 40. i na początku lat 50. były w ciąży. Rzadko się w jakimkolwiek kraju zdarza, żeby państwo, żeby władze przyszłe matki i kobiety w ciąży zamykały do więzienia. Niestety system komunistyczny był tak represyjny i tak haniebny, że to realizował. Jak ja państwu w paru słowach przytoczę opowieść dzieciaka, dzisiaj już dorosłego, starszego pana, który opisuje swój pobyt właśnie w więzieniu. Jego matka została skazana na karę śmierci i urodziła w więzieniu, 8 miesięcy jeszcze przy nim była, po 8 miesiącach został z matką rozłączony, wyrok śmierci został wykonany i on jeszcze ponad rok przebywał w przyzakładowym przedszkolu, bo władze komunistyczne nie chciały go oddać siostrze tej kobiety. Tu daję taki skrajny przykład, ale było wiele przypadków takich, że kobiety były bite, do tego stopnia, że wychodziły z więzienia kalekie, chore umysłowo. Chciałem też zwrócić uwagę, że więzienie koło Bydgoszczy, Fordon, to było najcięższe więzienie stalinowskie w kraju, tam kobiety były tak poniżane, że jak się czyta opowieści tych kobiet z tego czasu, to się po prostu w głowie nie mieści, że człowiek człowiekowi taki los może zgotować, tym bardziej że właśnie były to przyszłe matki. Dlatego chciałbym, żebyśmy do tego podeszli spokojnie, bo też jest przepis w tej ustawie, że w przypadku, gdy już nie żyje dzieciak, mogą się o odszkodowanie upominać członkowie jego rodziny, mąż, żona, dzieci. Chciałbym, żebyście państwo o tym pamiętali.

Druga sprawa, która jest w tej ustawie, to jest status osób pokrzywdzonych i represjonowanych z ostatniego okresu. Oni nie otrzymali odszkodowań za okres pobytu w więzieniach czy tymczasowych aresztowań ze względu na to, że już ustawa przestała obowiązywać i oni nie mogli po prostu wystąpić o odszkodowania. Dzisiaj im to umożliwiamy. Jest około 700 osób, które by się o to odszkodowanie ubiegały, to na podstawie informacji IPN.

Na koniec chciałem państwu powiedzieć, że gdyby nie te kobiety, trzeba o tym pamiętać, to były często młode dziewczyny, które wstąpiły do AK czy do różnych brygad, jak znamy, są dwie panie, które były w brygadzie Szendzielarza Łupaszki, w Wileńskiej Brygadzie AK. Gdyby nie one i gdyby nie działacze z 1980 roku, tu byśmy nie siedzieli. Trzeba sobie zdać jasno sprawę, to były pierwsze osoby, które postawiły się systemowi komunistycznemu. Dlatego nie byliśmy którąś tam republiką, a dzisiejszą możliwość naszej debaty też zawdzięczamy tym młodym chłopakom, którzy najczęściej, bo z tych 700 osób sprawdzałem, byli to drukarze, byli to ludzie, którzy roznosili różne ulotki, byli zatrzymywani na 48 godzin, byli bici, byli prześladowani, nie mogli pracy znaleźć, to im też to zawdzięczamy. Dlatego bardzo proszę Wysoką Komisję o poparcie tego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie senatorze, chciałem w pierwszej kolejności podziękować Senatowi, a szczególnie senackiej Komisji Praworządności, Praw Człowieka i Petycji za podjęcie po raz wtóry tej inicjatywy. Jeśli chodzi o zadośćuczynienie i odszkodowanie dla dzieci represjonowanych, bo przypomnę, że w 2013 roku Senat taką inicjatywę podjął i wpłynął projekt ustawy do Sejmu i przez blisko 2 lata Sejm, mimo petycji i starań osób zainteresowanych kolejni marszałkowie Sejmu nie raczyli nadać biegu w Sejmie. Proszę państwa, to jest naprawdę oburzające, bo z danych urzędu kombatantów i osób represjonowanych wynikało, że takich osób jest 25.

Senator Robert Mamątow:

W tej chwili jest 40.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Było 25, być może jeszcze się inne zgłosiły, ale ten przypadek, o którym pan senator mówił, jest wyjątkowy. Dziecko urodzone w celi śmierci, kara śmierci dla kobiety, działaczki WiN z okolic Krakowa i jeszcze to dziecko jakimś cudem przy pomocy służby więziennej przez 8 miesięcy przetrwało. Później zostało przekazane siostrze i ta siostra, gdzieś w powiecie kaliskim nie mogła uzyskać aktów stanu cywilnego. Dziecko miało iść do pierwszej klasy szkoły podstawowej i nie miało żadnego dokumentu, nie było dowodu na to, ile ma lat i przez cały czas takie dzieci, w tych środowiskach lokalnych były, proszę państwa, traktowane jako dzieci bandytów. Był wielki ostracyzm w środowiskach małomiasteczkowych, jeżeli społeczność lokalna o tym się dowiedziała. Naprawdę zróbmy wszystko, żeby jak najszybciej ten projekt przeszedł całą procedurę i wreszcie te osoby, czy ich zstępni, czy żyjący małżonkowie mogli otrzymać przynajmniej namiastkę tego zadośćuczynienia, jakiejś moralnej satysfakcji za te wszystkie cierpienia, które miały przez całe życie, bo te osoby mają dzisiaj po 70 lat i więcej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że chyba nie ma nikogo na tej sali, kto nie uważałby, że rozwiązania zaproponowane są słuszne. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Ja tylko korzystając z okazji na ręce pana senatora złożę podziękowania Senatowi za przedstawienie projektu ustawy. Nikt się nie zgłasza do dyskusji, a zatem zamykam pierwsze czytanie i przystępuję do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do zmiany 1? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany 2? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, przede wszystkim jeżeli chodzi o uwagi redakcyjne, to proponujemy w art. 8b ust. 1, w trzecim wierszu, po wyrazach „którego matka” wykreślić przecinek i po wyrazach „w okresie ciąży” również wykreślić przecinek. Jeżeli chodzi o ust.

3, to po wyrazach „a w razie jego śmierci” zamiast przecinka proponujemy postawić myślnik. To są takie typowe uwagi językowe.

Legislator Piotr Podczaski:

Natomiast jeśli chodzi o trochę inną uwagę, to mamy uwagę do art. 8c. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewien brak spójności z celem ustawy przyjęcia tego przepisu, dlatego że celem ustawy jest uregulowanie kwestii odszkodowań za szkody wyrządzone w wyniku określonych orzeczeń wydanych przeciw działaczom na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, orzeczeń, które zostały uznane za nieważne. Natomiast w przypadku tego przepisu odszkodowanie nie ma związku z żadnym orzeczeniem, ma tylko związek ze statutem określonej osoby, więc tak naprawdę byłoby to pewne wyjście poza zakres przedmiotowy ustawy. Chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę, że trochę łamie spójność tej ustawy dodanie tego przepisu właśnie w tym miejscu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do zmiany 2? Nikt uwag nie zgłasza. Te natury legislacyjnej sądzę, że są do zaakceptowania, więc bardzo proszę o naniesienie tych korekt natury legislacyjnej.

Czy są uwagi do zmiany 3? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że została przyjęta.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Tomasz Czech:

Też typowo językowa uwaga, panie przewodniczący, po wyrazach „w przypadku” proponujemy również wykreślić przecinek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Nikt przeciwko takiej sugestii Biura Legislacyjnego nie protestuje, zatem jest zgoda żeby tak uczynić. Innych uwag do art. 2 nikt nie zgłasza, zatem stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 3? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki.

Za przyjęciem projektu ustawy głosowało 12 posłów, nikt nie był przeciwny, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty jednomyślnie.

Pozostaje kwestia sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą był pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz. Pan przewodniczący wyraża zgodę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja zaakceptowała kandydaturę pana przewodniczącego Andrzeja Matusiewicza. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem stwierdzam, że sprawozdawcą Komisji będzie pan poseł Andrzej Matusiewicz.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3, tak jak obiecałem, sprawy różne, w zasadzie pan poseł Janusz Sanocki wypowiedział się, ale jakby chciał jeszcze dodać cokolwiek.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tydzień temu byłem w sądzie jako przedstawiciel stowarzyszenia broniącego osoby skazanej, jednego z naszych członków, pokrzywdzonego przez sąd i komorników i zauważyłem, że cały sąd jest oblepiony plakatami, których treść jest żywcem agitacją polityczną środowiska sędziowskiego. Uznałem, że sąd nie jest miejscem, w którym powinno się tego typu plakaty wieszać. Zerwałem jeden, zabezpieczywszy go, poszedłem do pani prezes, żeby dała mi notatkę, ale nie chciała mi dać notatki z tego zdarzenia, powiedziała, żebym napisał podanie, żeby mi wydała tę notatkę i przywożę to, żeby ministerstwo sprawdziło, bo moim zdaniem sędziowie przekroczyli uprawnienia, zwłaszcza prezes sądu nie ma prawa. Cały duch ustawodawstwa, tudzież cała masa przepisów szczegółowych zabraniają sędziom angażować się w działalność polityczną i dlatego proszę, żeby ministerstwo przeanalizowało, czy to jest poprawne działanie, a także jeśli nie, a moim zdaniem nie, to wyciągnęło konsekwencje w stosunku do prezesów, którzy tego typu agitację podjęli. Składam to do protokołu, żeby był dowód.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz'15):

Ja poszedłbym dalej. Oczekiwałbym od ministra sprawiedliwości ustalenia, czy to był jeden sąd, czy to było więcej sądów i zwracam uwagę na to, że ja już abstrahuję od politycznych czy niepolitycznych kwestii, ale dotyczących sądownictwa, budynku sądu czy budynku użyteczności publicznej, gdzie wchodzi obywatel i widzi takie treści, to ma wątpliwości co do obiektywności sądu. W tej konkretnej sytuacji bym oczekiwał od ministra sprawiedliwości podjęcia odpowiednich decyzji personalnych w stosunku do prezesa sądu, który wydał zgodę na wieszanie takich plakatów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem się zwrócić do przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. Czy ministerstwu znana jest ta sytuacja? A jeżeli tak, to czy i jakie środki zostały podjęte?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mogę powiedzieć tylko tyle, że przeanalizujemy tę sprawę. Ja już rozmawiałem z panem posłem na ten temat. Prawdą jest, że sąd nie jest miejscem, gdzie można prowadzić jakiekolwiek działania o charakterze politycznym, tak jak i sędziom nie wolno należeć do związków, ani być członkami partii politycznej, ani prowadzić działalności politycznej. Wobec tego zobowiązuję się przed Komisją, że spróbujemy przeanalizować w pilnym trybie tę sprawę. Z panem posłem rozmawialiśmy bezpośrednio przed posiedzeniem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi, dziękuję panu posłowi za poinformowanie Komisji, proszę bardzo pani poseł…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy możemy zabrać ten plakat na posiedzenie Krajowej Rady Sądownictwa, na które zresztą idziemy oboje.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jestem przekonany, pani profesor, że taki plakat w Krajowej Radzie Sądownictwa wisi. Jestem o tym przekonany.

Głos z sali:

To proszę go zerwać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Serdecznie państwu dziękuję za udział w posiedzeniu.